

KURYER LITEWSKI

W WILNIE W SOBOTĘ DNIA 1 MAJA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

A U S T R Y A.

Korrespondent hamburski donosi z listu, z Wiednia pod 17 kwietnia: „Baron Binder v. Krieglstein, mianowany posłem austriackim przy dworze Króla Niderlandów, wyjeżdża teraz na miejsce przeznaczenia swego, do Hagi. — P. Justus Gruner, dotąd gubernator cywilny średniego Renu, przeznaczony jest na jeneralnego przełożonego policyi wszystkich wojsk połączonych, i zaraz przy rozpoczęciu się kampanii do sprawowania nowego tego obowiązku przystąpi. — Kanclerz Xiążę Hardenberg ciągle się tu znajduje. — Wojsko austriackie składa się teraz, podług publicznego doniesienia, ze 435,000 ludzi piechoty, 75,000 jazdy i 20,000 ludzi artyleryi, minerów, saperów &c. — Podług naszej gazety nadwornej, należący do poselstwa francuzkiego PP. Ledoux i Fonmond, ztąd do Paryża wyjechali. — Baron v. Bülow, królewsko pruski minister skarbu, wyjechał ztąd do Berlina. — Złazna korona, która w Medyolanie jest złożona, ma być przewieziona do Wiednia.”

Gazeta lwowska, z gazety presburskiej łacińskiej donosi, że siostra Bonapartego Paulina, d. 4 kwietnia nocowała w Presburgu; jedzie ona z mężem swoim Xięciem Borghese i synem do Brynu.”

Podług Korrespondenta hamburskiego, większa część garnizonu wyszła z Pragi. — W téjże gazecie od brzegów Dunaju pod 18 kwietnia czytamy: „W Pest między żołnierzami włoskimi, którzy tam są na załodze, a węgierskimi, do krwawych przyszło kłótni, za to, że pierwsi pozwolili sobie wykrzykiwać, niech żyje, dla Bonapartego.”

W Ł O C H Y.

Gazety medyolańskie, z dnia 6 kwietnia (pisze gazeta wiedeńska Oesterreichischer Beobachter) umieściły odezwę Króla Joachima, którą i ryskie Zuschauer położył, a której brzmienie jest następujące:

„Przyszła godzina, w której się wielkie spełnić ma przeznaczenie. Nakoniec wzywam was Opatrzność, abyście byli narodem niepodległym. Od Alp wyniosłych, aż do wirów Scylli, jeden tylko głos słyszeć się daje, Niepodległość. Jakimże prawem mają wam obcy wydzierać tę niepodległość, ten pierwszy przywilej, to pierwsze dobro każdego narodu? Na jakiej zasadzie mają oni nad waszą piękną ziemią panować? bogactwa wasze sobie przywłaszczać? przenosić was w te okolice, gdzieście się nie rodzili? Jakie prawo mają oni, wyprowadzać wasze syny, kazać im służyć, niszczyć i umierać, daleko od grobów swych przodków? na próżnoby przyrodzenie odgrodziło was niebotycznym Alp łańcuchem! napróżnobyście się obwarowali mocniejszymi jeszcze przedziałami, różnością mowy i obyczajów, nieprzetłamaną niezgodnością charakteru. Nie! nie! wszelkie obce panowanie, zniknie z włoskiej ziemi. Niegdyś panowie świata, tę niebezpieczną chwałę opłaciście dwódziestą ułkami ucisku i poniżenia. Dzisiaj waszą być powinno chwałą, żadnego nie mieć pana! Każdy naród powinien się trzymać w granicach, od przyrodzenia mu zakreślonych: widzieć morze i niedostępne góry? to są wasze granice! Nie myślcie ich przestępować; ale wyganiaycie przychodnia, który je naruszył, jeżeliby się on niechciał spieszyć do swoich cojnak zagród. 80,000 Włochów, z Neapolitańskiej ziemi, przychodzą pod rozkazami swojego Króla, i poprzysięgają, niewprzód oddać się spoczynkowi, aż póki nieoswobodzą ziem włoskich. Dowiedli oni już, że umieją dotrzymać tego, co zaprzysięgli. Włosi innych krain, wspieraycie to wielkie przedsięwzięcie! Kto dokazywał orężem, niech się do niego nanowo bierze. Nieodświadczone młodzieź niech się w nim ćwiczy. Niech się podnosi każdy ślachtetny umysł, i niech głosi słowo

wolności, w imieniu oyczyzny, pierś każdego Włocha. Włochy! narodu po całej masie, i we wszelkich rozwojach się kształciach. Stanąć ma wyrok, czyli Włochy wolnymi być powinny, czyli raz jeszcze na wieki ugiąć się mają, na głos hańbiącej niewoli! Walka jest stanowiąca. Utrzymy na długi czas ugruntowaną szczęśliwość tej pięknej oyczyzny, która, chociaż jeszcze rozszarpana i świeżą krwią zlaną, do najeźźniejszego wzywa zawodu — Mężowie oświeceni wszystkich krajów; Ludy, które godne są, wolnych rządów; monarchowie, którzy znamionami wielkości się odznaczyli, z poeiechą poglądać będą na wasze przedsięwzięcie, na tryumf wasz połączą swe głosy. A mogłaby Anglia odmówić wam swojej pochwały. Anglia, ten wzór rządów konstytucyjnych, ten lud wolny, który za chwałę sobie poczytuje, walczyć za niepodległość narodów, i dla niej swe skarby szafować. Włosi! długoście się zdumiewali, iż nas napróżno wzywacie; przyganiłście, może, naszej opieszałości, kiedy odgłosy życzeń waszych na około nas słyszeć się dawały. Ale czas przyjaźny nieprzyszł był jeszcze; jeszcze nie miał przekonania o niestówności waszych nieprzyjaciół; trzeba było, aby doświadczenie odkryło te zwodnicze przyrzeczenia, któremi dawni wasi panowie tak hojnie szafowali, kiedy się napowrót ukazali między wami! Prędkie i smutne doświadczenie! Wzywam za świadków owych dzielnych a nieszczęśliwych Włochów, z Medyolanu, Bononii, Turynu, Wenecyi, Breścii, Modeny, Reggio, i tylu innych miast sławnych! Ileż to walecznych wojowników i cnotliwych obywateli z łona oyczyzny porwano! Ileż ich jęczy w więzieniach! Ileż ofiar rzęzi, ucisku i niesłychanego poniżenia! Włosi, zemsta za tyle nieszczęść! Złączcie się ścisłym związkiem, utworcie rząd podług własnego wyboru, reprezentacją prawdziwie narodową, konstytucją godną wieku i was; one będą warownią waszej wolności i waszej własności we wnętrzu, a waleczność wasza zabezpieczy niepodległość waszą. Wzywam wszystkich mężnych do walczenia razem ze mną; wzywam wszystkich, których los oyczyzny obchodzi, do przygotowania konstytucyi i prawa, które odtąd, szczęśliwym i niepodległym Włochom panować tylko powinny! w Rimini d. 30 marca 1815 roku.

Podpisano: Joachim Napoléon.

Szef głównego Sztabu Millet Villeneuve.

(Na tę odezwę, Jenerał Feldmarszałek, Hrabia Bellegarde odpowiedział przez wydaną od siebie w Medyolanie, pod dniem 5 kwietnia, która umieszczona jest w 33cim numerze gazety Kurjera Litewskiego.)

O wypadkach wojennych we Włoszech, czytamy w téjże gazecie, co następuje: „Przez gońca, który główną kwaterę wojska we Włoszech, d. 14 t. m. opuścił, otrzymaliśmy następujące doniesienie: Konieczną było potrzebą punkt Ferrarę, jako niedostatecznie jeszcze do obrony przygotowaną i nie dość opatrzoną w żywność, od nieprzyjaciela uwolnić. Jenerał jazdy Baron Frimont, rozkazał w tym celu F. M. L. Mohr, z szafica przedmostowego Occhio bello ku Ravale i Casaglia wyruszyć, na nieprzyjaciela uderzyć i odeprzeć.

Uderzenie to z wielką natarczywością uskutecznione zostało przez dywizyą Jenerała Mohr; a w tymże czasie dywizya F. M. L. Hrabiego Weiperga przez boczne poruszenia groziła nieprzyjacielskiemu skrzydłu. Nieprzyjaciel, chociaż nawet dywizya Jenerała Ambrosio spieszenie na pomoc mu przybyła, zupełnie odpędzony został, wszystkie jego szafice zburzone, a przez zupełny odwrót jego, w nocy na d. 13, Ferrarę szczęśliwie oswobodzono.

F. M. L. Mohr, ścigał go w różnych kierunkach aż do Bologna. Regiment Wied-Runkel zabrał mu

iedno działo z wozem amunicyjnym; wiele niewolników dostało się wręce nasze; strata też nieprzyjacielska w zabitych i ranionych jest bardzo wielka. Jenerał *Ambrosio* jest w liczbie ranionych.

Z naszej strony; w zabitych i ranionych, straciliśmy 150 ludzi; między nimi nie mało oficerów. Zalutujemy szczególnie walecznego Majora *Jwanowich von St. Julien*, który od kuli działowej nogę utracił. Jenerał kawalerji wielką daie pochwałę *F. M. L. Mohr*, i Jenerałowi Baronowi *Lauer*, który w niedokończony cytaelli Ferrarskiej przeciwko mocnym, dwakroć powtórzonym uderzeniom, dzielnie się bronił.

Jenerał Hrabia *Nugent*, kilka nieprzyjacielskich uderzeń, w dniu 10 i 11, odparł pod *Pistoia* i na nowo wziął mu 40 jenców.

W różnych utarczkach stracili już Neapolitańczycy do 2,000 jenców.

Wypadek wszystkich dotąd bitew zasłanych we *Włoszech* dowodzi, że *Murat* zaniechł już swych zaczepnych działań. Wszędzie pobity, cofnął się od brzegów rzeki *Po*. Wojsko jego jest zdemoralizowane; spokojność *Włoch*, którzy on groził, ubezpieczona, a wojsko nasze gotowe wkrótce na niego z przemagającą uderzyć siłą; w tymże czasie inny korpus na piemonckich zbiera się granicach, mając z tamtąd południową uważać *Francyę*.

Podług najnowszych wiadomości, Neapolitańczycy i *Bolognię* już opuścili. Arcy Xiażę *Franciszek*, Xiażę *Modeny*, po dziesięciu dniach niebytności, d. 13 t. m. do swojej powrócił stolicy. „Nieukontentowanie i przestroch (pisze *Dziennik Wenecki* z d. 14 t. m.) zaczyna obéymować wojsko neapolitańskie, które w nadziejach sobie wystawianych, tak straszliwie widzi się zawiedzionem. Dezercya codzień się powiększa; a wielka swawola, iakiej się to wojsko dopuszcza, tak nienawistnem zrobiło imię ich dla mieszkańców, iż po wielu miejscach lud przeciwko nim się uzbroił. „Rany, które neapolitański Jenerał *Ambrosio*, w czasie ustępu z pod *Ferrary* odebrał, tak są niebezpieczne, iż powątpiewają o jego zdrowiu, równie, jak i o życiu Jenerała *Filangieri*, który w utarczce nad *Panaro* dwa strzały i cztery cięcia szablą dostał.

W teyże gazecie z d. 23, czytamy list z *Modeny*, pod d. 16 t. m., którego brzmienie jest następujące: „Dnia 13 t. m., w ósm dni po opuszczeniu miasta tego przez ukochanego Xięcia naszego, zostaliśmy tak szczęśliwi, że go znowu oglądamy, powracającego do stolicy swojej, a to wkrótce po cofnięciu się wojsk neapolitańskich za rzekę *Panaro*. Radosć, iaką wszystkie stany mieszkańców, z tego szczęśliwego okazały wypadku, przechodzi wszelki opis, a wyrazy ich uczuć były tym serdeczniejsze, im ten wypadek niespodzianwszy, żebyśmy mogli oglądać Xięcia naszego z Cesarzko - Austriackimi wojskami tak rychło napowrót w murach, naszych. Zaledwie się rozeszła wiadomość o jego powrocie, wnet zgromadził się lud na ulicach, dla powitania go przez wyrazy uczuć swoich. Obecność jego natychmiast przedsięwzięła dobroczynne środki, potrzebne około utrzymania licznych wojsk austriackich, i dla zapobieżenia wszelkiemu nieporządkowi. Wieczorem powrócił Xiażę do *Carpi*: gdy jeszcze poczty nieprzyjacielskie znajdowały się w bliskości miasta naszego; a dnia następnego przybył Xiażę do *Modeny*, dla zupełnego już, jak spodziewamy się, tam zostania: gdyż nieprzyjaciel rzekę *Panaro* opuścił, a wszystkie jego poruszenia zdają się mieć za cel zupełny odwrót. Naprzeciw *Spilamberto*, stał nieprzyjaciel obozem w liczbie 3,000 ludzi; szwadron huzarów *Lichtensteina* wpływ przeszedł rzekę dla rozpoznania nieprzyjaciela, który natychmiast oboz opuścił i ztak wielkim do ucieczki wziął się pośpiechem, że wszystkie swoje kotły i sprzęty obozowe na łup zostawił. Wczora dywizya Hrabiego *Neipperg* do *Carpi* weszła, dla wzmocnienia korpusu Barona *Bianchi*. Dnia te wojska wyruszyły w pogoń za nieprzyjacielem. Batalion Xcia naszego, będzie także miał szczęście należeć do dalszych działań wojennych. Wojska neapolitańskie powinny być w mieście naszym nowe znaleźć przekonanie, iak zawodne są

rachunki ich Króla, który w duchu ludów włoskiego pokolenia, tak pożądane dla siebie obiecywał widoki. Podczas weyscia jego do naszego miasta, które d. 4 wieczorem przypadło, w całym mieście głucha panowała spokojność. Domy wszystkie były zamknięte, z przyczyny, że się obawiano rabunku neapolitańskich żołnierzy; nakazano illuminacyą; ale miasto zostało nieoświecone. Dnia następującego zarzuceni zostaliśmy biuletynami, kłamstwami wszelkiego rodzaju i zdaie nam się, że od 4 do 13, dnia naszego oswobodzenia, widzieliśmy to wszystko, cokolwiek może mieć rewolucya. Nie możemy nie wspomnieć o zamachu *Murata*, iako przedsięwzięciu pomieszanego rozumu: chciał on opanować państwa domu *Este*, dla nadania ludom panowania włoskiego!!

Oto są biuletyny w powyższym wspomniane liście, które co do słowa wypisujemy:

Główna kwatery Bologna d. 2 kwietnia 1815.

Wojsko Neapolitańskie Rozkaz Dzienny.

Jego Królewska Mość, rozkazał raport następujący przez rozkaz dzienny ogłosić.

Raport Jenerała Porucznika *Carascosa*, kapitana gwardyi, dowodzącego szką dywizyą wojska, do Jenerała Porucznika *Millera*.

Mam honor donieść mu, iż połączywszy 4 bataliony, 4 szwadrony i dwie baterye szkiej dywizyi, rozkazałem, aby reszta jey w oddaleniu dwugodzinney drogi postępowała, z wymienionemi wojskami i przednią strażą dowództwa mojego, stosownie do odebranego wczora rozkazu *J. K. Mci*, wyruszyłem ku *Cesenie*. Austriacy zajęli stanowisko za *Rubiconem*, i most na téj rzece zatarasowali. Awangarda nasza w tymże kierunku postępowała ku nim, bez strzelania.

Jak tylko Austriacy ogień na nas rozpoczęli, przypuszczono atak do mostu, a w kilku minutach osw. bódzono go i zdobyto. Piechota ich mocny czyniła opór, i rozporządzenia były najlepsze. Kazałem więc front wojska działami zaatakować, dla ukrycia obrotów Jenerała *Pepe*, któremu dałem rozkaz, aby z dwoma batalionami 2go regimentu lekkiej piechoty, obszedł, prawie skrzydło austriaków, w celu odciągnięcia ich od wzgórków, a potem z tyłu napadnięcia na nich. Jenerał *Pepe* tak dobrze rozkaz ten wykonał, iż zgola od Austriaków postrzeżony nie był.

Gdy nasze działa coraz nieprzyjaciela odpierały, na prawém jego skrzydle, przez poruszenia Jenerała *Pepe*, coraz więcej zdobywałem placu, postrzegłem, że prawemu skrzydłu mojemu huzarowie grożą, a w większej jeszcze znalazłem się niespokojności, ponieważ było to w kierunku *Ravenny*, gdzie nieprzyjaciel miał swoje wojska, uwaga ta skłoniła mnie do odmienienia frontu, a tak z 1szym regimentem liniowym w lewej stronie złączyłem się z Jenerałem *Pepe*; prawie zaś skrzydło zupełnie cofnąłem. Przez to poruszenie nieprzyjaciel zupełnie do *Ceseny* wpędzony, bramy zatarasować kazał. Przybywałem właśnie do tego miasta, gdy pólkownik *Gavenda*, uwiadomiony przez mieszkańców, że wojska nasze z przeciwnéj strony przez *Fiumską* bramę już do miasta wchodziły. Tu nieprzyjaciel w nieładzie wziął się do odwrotu, przez bramę *Porta di Trava*; wiele się ze spadzistych rzuciło brzegów. Przed *Piawą* bili się woltżerowie 2go regimentu lekkiego z nieprzyjacielskimi huzarami.

Nieprzyjaciel stracił niejaka liczbę zabitych, ranionych i wiele niewolnika. Wczasy utarczki w mieście, żołnierzom naszym dodawali ducha mieszkańcy, a szczególnie kobiety, przez okrzyki z okien.

Zadnemu z naszych nic się złego nie przytrafiło: gdyż Austriacy z dalekiej odległości strzelali. Trzy tylko nasze kompanie w działaniu były; czoło wojska żadnego razu nie wystrzeliło. Austriacy wczorajszej nocy otrzymali 2000 posiłku, a tak siła ich podniosła się była do 2,400 ludzi.

Dystygowali się Jenerał *Pepe*, który poruszenie na lewém skrzydle tak dobrze wykonał; kapitan *Foglia* i porucznik *Varne*, z 2go regimentu lekkiego.

i porucznik Leoni z 8go regimentu liniowego, Szef szwadronu Santanelo, szef mojego sztabu jeneralnego; Szef szwadronu Lombardo i kapitan Quinterale, moi adjutanci.

Nieprzyjaciół, który za rzekę się cofnął, z największą natarczywością od nas przez 8 mil, aż do Ronco był ścigany. (podpisano) Carascosa.

Za zgodność (podpisano) Goldemar.

O bitwie d. 4 nad Panaro, (ob. Kur. Lit. Nr. 32 kol. 606), w której F. M. L. Baron Bianchi taką zyskał chwałę, Murat, pod d. 5, w stylu prawdziwie napoleońskich biuletynów, ogłosić kazał następujący rozkaz dzienny: „J. K. Mość rozkazał, ażeby ogłoszone woysku były szczegóły świetnej bitwy, które woyska sę dywizyi, wczoraj na drodze modęńskiej stoczyły. Nieprzyjaciół 10 do 12000 siły mający, wypędzony ze wszystkich swoich stanowisk nad Samoggia, na głowę pobity został nad Panaro. Po prześnięciu tej rzeki pod Spilamberto, o trzy ćwierci mili od mostu pod S. Ambrogio, szaniec przedmostowy bagietem zdobyty przez Jenerał Porucznika Carascosa i Marszałka pólnego Filangieri, adjutanta królewskiego. Ostatni ciężko jest raniony. Nigdy woyska z większym nie walczyły mężstwem. Piechota, jazda, artylerya najelepiej dopełniły swej powinności.

Strata nieprzyjacielska w zabitych i ranionych jest wielka, wzięliśmy kilkaset niewolnika, coraz jeszcze nowego przywódcę.

Nieprzyjaciół od mostu przepędzony, z największą natarczywością ścigany był aż do Modeny. Dokąd K. Jmć wszedł o godzinie 7mej wieczorem, przy świetle gorejących pochodni, wpośród okrzyków nieprzeliczonego ludu. Miasto było już oświecone, a duch za niepodległością Włoch niemniej się gorliwym okazał w Modenie, jak i w innych krajach włoskich, przez które woysko ciągnęło. Podpisano: Goldemar.

W tejże gazecie z d. 25 t. m., czytamy następujące doniesienie od woyska: „Jenerał dowodzący armią we Włoszech donosi pod d. 18 t. m., co następuje: Nieprzyjaciół w różnych kierunkach cofnął się ku Bologna, i stanowisko swoje na tamtej stronie rzeki Panaro obwarowywać zaczął; co uczyniło nadzieję, iż on ma przedsięwzięcie przyjąć bitwę pod Bologna, do czego Wódz naczelny należyte uczynił przygotowania; ale za pierwszym poruszeniem, które F. M. L. Bianchi d. 14, w celu wyparcia nieprzyjaciela za Panaro, uczynić kazał, nieprzyjaciół w nocy na 15ty brzegi tej rzeki, a d. 16 i Bolognę opuścił. F. M. L., d. 15, wyszedł z Modeny do Samoggia, a d. 16 do Bologny. Jenerał Senitzer, przez góry apenninskie poszedł na prawe, a Jenerał St. fanini z Finale przez Cento na lewe nieprzyjacielskie skrzydło. Wszędzie małe z tylnymi strażami zachodziły utarczki, w których nieprzyjaciół, przez szybkość odwrotu, wiele niewolnika utracił. Najznaczniejsza utarczka zaszła pod Castelfranco. Tylna straż nieprzyjacielska, d. 16, cofnęła się aż pod Imola. Na drodze tej Półkownik Gavenda, żwawym natarciem kawalerii, wiele jeńców nieprzyjacielowi zabrał i wielką mu zrzucił szkodę w zabitych i ranionych. Kolumna nieprzyjacielska, która działała przeciw Jenerałowi Nugent, również się z pośpiechem cofała. Jenerał ten, d. 15, wśród radośnych okrzyków ludu, wszedł do Florencyi.”

W gazecie Korrespondenta hamburskiego, czytamy od brzegów Dunaju pod d. 18 kw. O pogłosce względem rozejmu we Włoszech, dotąd nie otrzymaliśmy dokładniejszych wiadomości. W tejże gazecie od brzegów Menu pod 19 kw. czytamy: „Listy ze Włoch pod 9 kw. donoszą, jako pogłoskę, że Syeyliyczycowie łącznie z woyskami angielskimi, w liczbie 30,000 ludzi, pod Manfredonią wylądowali; co przeszkodziło posuwaniu się Neapolitańczyków naprzód. Według wiadomości z Wiednia, pogłoska ta jest zawczesną. — Poselstwo neapolitańskie w Wiedniu otrzymało swoje pasporty.

P R U S S Y.

Gazeta berlińska, donosi z Wrocławia pod 19 kw.

„Dnia 15 przybył tu Baron Sacken, dowodzący korpusem rossyjskim, ten sam pamiętny zawsze dla nas bohater, którego w roku 1813 widzieliśmy pośpieszającego, dla wypędzenia z oyczyzny naszej nieprzyjaciela, wspólnie z naszymi wojownikami. Gdy go się zapytano: gdzieby chciał mieszkać? odpowiedział: U mego z chwałą znanego towarzysza broni, Jenerała Jorka; z powodu nieobecności onegoż, JW. Jenerał stanął na przedmieściu Mikołaja. — Jutro wyjdzie tu pierwsza kolumna; Rossyianie palają nienawiścią przeciw Francuzom. Jenerał Sacken powiedział wczoraj w pewnym towarzystwie; iż tę niespodziewaną wojnę, należy przypisać ostatniemu zepsuciu rozsądku i serca narodu francuzkiego, i że ten lud, pograżony w grzechach, zbliża się do upadku swego.

Dnia 20 kwietnia. Wczoraj pod dowództwem Cesarzowsko Rossyjskiego półkownika Łaskiewicza, przybyła tu pierwsza brygada, 12tej dywizyi, zostająca pod rozkazami Jenerała porucznika, Hrabiego Woroncowa, która stanowi przednią straż korpusu Jenerała Sackena, a składa się z 41go i 6go regimentu strzelców i 23ciej kompanii pieszej artylleryi. Te pełne żądzy waleczenia i mężstwa woyska, piękną postawą swoją i przykładną karnością powszechnie i wielkie wzbudzają podziwienie, a razem znajome ich mężstwo do najelepiej wznosi nas nadziei. Dzisiaj one tu odpoczywają, jutro mają wyruszyć w dalszą drogę, do swego zmierzając przeznaczenia.

P. S. (d. 25) Półki rossyjskie piechoty, które dnia 20 i 24 t. m., w przechodzie swojem do Pragi, z dwoma bateriami tu przybyły, i po części już dalej do Glatz wyszły, złożone są z samych pięknych, najelepiej młodych i ludzi, najprzykładniej się zachowywały.

Dnia jutrzejszego przybędzie w te okolice trzeci oddział. Przechody te trwać będą aż do 3 czerwca. Ochotnicy gromadzą się ze wszystkich stron prowincyi, z Uniwersytetu także wiele odeszło. Do korpusu ochotników strzelców Fokscha, więcej 500 ludzi przybyło; korpus ten wkrótce do armii odprawiony będzie, a ochotnicy podług swego życzenia w różnych oddziałach umieszczeni zostaną.

z Królewca dnia 11 kwietnia.

Do tutajszego rządu tak wiele zgłasza się ochotników, iż podobnego nacisku nigdy nie było, i zapalowi młodzieży zadosyć uczynić nie można. Mężowie i młodzieńcy spieszą wszędzie pod chorągwie oyczyzny. Zaczynają już czynić składki na uzbrojenie. Jeden prawdziwy syn oyczyzny, własnym kosztem ubrał 15 czarnych huzarów.

N I E M C Y

Czytamy w gazecie berlińskiej, z Moguncyi, pod d. 19 kwietnia: „Arcy Xiążę Karol Austriacki, wpośród gromu dział i odgłosu dzwonów, dnia wczorajszego o południu tu przybył, i natychmiast wydał następujący rozkaz dzienny, datowany dnia 18 kwietnia:

„Najejaśniejszy Cesarz Jegomość Austriacki, iednomyślnie z wysokiemi sprzymierzeńcami, mianował mię Gubernatorem Moguncyi, i powierzył mi obronę i bezpieczeństwo ważnego tego przedmurza Niemiec. Chlubny z tego przeznaczenia, i w mocnym zaufaniu na słachetności powszechnego ducha, który ludy tyłu Monarchów do iednego kierunku celu, i równym zapala ogniem, pośpieszyłem tu i pierwszy rzut oka utwierdził mnie w moim oczekiwaniu. Nadewszystko z zachwyceniem widziałem i przyymowałem wyrazy najelepiej przywiązania do spólnej naszej oyczyzny, wierności ku prawym rządóm, najelepiej zgody na obronę świętych praw przeciwko obcym napadóm. To mocne uczucie utrzymywać, kierować, wzmacniać z nieograniczonym poświęceniem mnie samego, będzie celem ustawicznych mych usiłowań. Nie mam większej miłości dla woysk iednych niż drugich: moi towarzysze broni zawsze będą mieli prawa równe do mojego przywiązania; wszyscy zaprzysięgliśmy chorągwiom oyczyzny. Monarchowie nasi ufają nam. Powinniśmy usłuchać tej usprawiedliwić, a ja będę się miał za szczęśliwego, jeśli mi los pozwoli, dzielić chwałę i niebezpieczeństwa z walecznymi mężami, których dziś z takim ukontentowaniem widzę około mnie zgromadzonych.”

„podpisano: Arcy Xiążę Karol.

W gazecie Korrespondenta Hamburskiego czyta-

my z Niemiec: „Dnia 17 kwietnia rozpoczęto roboty około warowni miasta Kolonii — Piszą z Frankfurtu pod 19 kwietnia. Dnia 21 wyjdzie stąd 1 batalion wojsk naszych, więcej 1,000 ludzi mający. Drugi również mocny wnet się organizować będzie. Ze wszech stron płyną teraz wojska do górnego Renu. Dnia 14 przechodziły przez Ratisbonę 2 regimenty austriackiej piechoty, Reuss Plauen i Kotulinskiego. Od 13 do 15 kwietnia, ciągnęły przez Heilbrunn 3 regimenty bawarskie lekkiej jazdy, 2 regimenty piechoty, oddział artylerji ze znacznym pociążem, kilka batalionów strzelców, między którymi Xiecia Karola, miast Auspurga, Monachium, i Ingolstadt szczególnie zwracały uwagę. Wszystkie te wojska wzięły kierunek na Manheim — Wczoraj przebiegał tędy P. Fauché Borel z depeşami z Wiednia do Króla Jmści francuzkiego do Brukseli — Zapewniają, iż temi dniami sprzymierzeni w okolicach górnego Renu rzekę tę przechodzić będą — Piszą z Hanoweru pod d. 20 kwietnia, iż do tego miasta przyszło 1,800 ludzi wojska brunświckiego, kawalerji i jazdy, które po dziennym odpoczynku dalej wyruszyły. Dzisiaj przechodził park artylerji brunświckiej — W Hartz robią 80,000 pik — Z Brunświku d. 21 wyszło 2,400 ludzi. Xiąże miał do nich mowę, na którą przez radosne okrzyki odpowiedzieli. Sam Xiąże w następującym miesiącu do wojska wyjdzie — Piszą z Wetzlu pod 20 kwietnia: Pewny podróżny z dolnej Saxonii, który z Paryża iechał, zatrzymany tu, jako podejrzany, i pod straż Zandarmów do Berlina odprowadzony został — W dniach 15 i 17 brygada westfalska wysłała stąd za Ren do wojska — Donoszą od brzegów dolnego Renu: Pod dniem dzisiejszym czytamy w gazecie dolnego i średniego Renu. PP. Jenerał Porucznik Hrabia Gneisenau i Gubernator jenerałny tajny radca stanu Sack upoważnieni zostali do wprowadzenia kokardy pruskiej w nowych krajach dla Króla Jmści Pruskiego przyznanych — Na wieży kościoła katedralnego w Kolonii ma być postawiony telegraf. Feldmarszałek Xiąże Blücher d. 18 przybył do Aix la Chapelle, a 19 do Leodium wyjechał. Zaraz, stosownie do rozkazu królewskiego, oddał nominacje na wyższe stopnie oficerom wojska Pruskiego, rozłożonego na granicach francuzkich. Szanowny bohater pruski miał powiedzieć, że on wprędce naprzód pójdzie. — Tegoż dnia kiedy Xiąże Blücher do Aix la Chapelle przybył, i marszałek Victor Xiąże Belluno do tegoż przyjechał miasta — Jenerał Hrabia Kleist von Nollendorf wyjechał d. 20 rano z Aix la Chapelle do głównej swojej kwatery Neuwied — Dziś w Aix la Chapelle, i w całej przestrzeni nowych krajów pruskich uroczyscie zawieszone zostały orły pruskie.

N I D E R L A N D Y

Gazeta Korrespondenta hamburskiego donosi z Gandawy 15 kw. „Król Jmć francuzki dla małej słabości zdrowia nie wychodził wczoraj ze swoich pokojów. Monsieur, Xiąże Berry i Margrabia Castres, tu przybyli. — Przez czas swego pobytu krótkiego, Xiąże Wellington ciągle tu zawsze do późnej nocy pracował z Xiążciem Feltre (Clarke), ministrem wojennym Ludwika XVIII.

z Hagi d. 25 kw. Nadworna nasza gazeta donosi: „Rzeczywiście tak było, że obywatele dunkierscy rozbroili załogę i do koszar zamknęli, i że trójkolorową banderę maytkowie z wież zrzucili i nogami deptali. A gdy zaci ni obywatele żadnego wsparcia nie dostali, wpadli do miasta proporcji Bonapartego, znajomy Jenerał Vandamme miał się znajdować na ich czele. Porządek został przywrócony. — Wielkie jednak nieukontentowanie panowało w Dunkierce. Vandamme dowodzi w tém mieście. — Gdy Xiąże Oranii Fryderyk do Nivelles przybył, znakomiti obywatele wypręgli konie i sami pojazd ciągnęli. — W Nimwegen i Herzogenbusch mocno około warowni pracują. — Piszą z Amsterdamu pod 22 kw.: „Podług listów prywatnych z Paryża, Bonaparte ciągle pielęgnuje Jakóbinów; oni jednak, pomimo pięknych jego obietnic, nie wierzą mu i dobrze go pilnują. — Podług gazet naszych dzielni huzarowie hannowerscy zrabali, a innych w niewolę pobrali, proporców francuzkich, którzy przedpocztę w Bassieux trzymając, za rabunkiem aż na ziemię niderlandzką zaszedli; zabranych w niewolę odesłano potem do Lille, jako burzycielów spokojności. — Z Bru-

zelli pod 20 kwietnia piszą, że kwatery Xiecia Wellingtona do Tournay pójdzie. — Admiral Sidney Smith wyjechał do Ludwika XVIII do Gandawy. — Aresztowano tu kilku emissaryuszów Bonapartego. — Wojsko francuzkie wiele jeszcze okazuje przywiązania do Ludwika XVIII. W Valenciennes do krwi się pobili żołnierze, którzy nosili krzyże orderu s. Ludwika, z przywiązanymi do Bonapartego.

F R A N C Y A.

Gazeta Korrespondenta hamburskiego donosi z Paryża pod dniem 18 kwietnia: „Xieźna Angouleme do Bilbao przybyła.

Doniesienie telegraficzne Xcia Albufera do ministra wojny, z Lyonu, pod dniem 16 kwietnia: „D. 12 miasto Marsylia, na wezwanie marszałka Xcia Essling, nie czekając przybycia wojsk naszych, zatknęło chorągiew trójkolorową. Od dnia 10 powiewa ona w Draguignan i Antibes. — Wiadomość ta obwieszczoną została w Paryżu przez stokrotne wystrzały z dział.

Od dnia wczorajszego mieszka Bonaparte w pałacu elizejskim. Mówią, że Xiąże Canino (Lucyan Bonaparte) mianowany jest ministrem spraw wewnętrznych; Carnot, ministrem wojny; a Merlin de Douay, ministrem sprawiedliwości. Dotychczasowy minister wojny ma być przeznaczonym na dowództwo w wojsku — Jeszcze 12 nadzwyczajnych namiestników policyi ma być mianowanych, w znaczniejszych miastach i portach. — Jenerał Hrabia Belliard, na ważne poselstwo ma być przeznaczony. — Jenerał Grouchy marszałkiem jest mianowany. — W Prowancyi ma się zgromadzać wojsko, które gazety paryżkie na 100,000 ludzi wynoszą.

Zawczora odprawił Bonaparte rewiją 48miu batalionów gwardji narodowej paryżkiej, które 30,000 ludzi liczyć w sobie mają, i miał do nich mowę, w której między innemi wyraził: „Żołnierze gwardji narodowej paryżkiej! Cieszy mię, że was oglądam. Usprawiedliwiłście oczekiwania moje. Ze wojska nieprzyjacielskie weszły do waszych murów, nie waszą to było winą; winą ta spada na zdradę, a szczególnie na owe przeznaczenie, które z okolicznościami naszymi, w nieszczęśliwych wypadkach owych, związane było! Stokrotne działa odgłosy, które się dziś powtarzają na wszystkich naszych granicach, oznajmują cudzoziemcom, że już się zakończyły nasze obywatelskie poróżnienia. Jeżeli oni będą zbierali wojska, my także zbierzemy swoje, i żelazną wystawim granicę. Ja się nie będę mieszał do spraw obcych narodów; lecz biada rządóm, któreby do naszych mieszać się chciały! Żołnierze! Wy przysięgacie wszystko poświęcić dla chwały i niepodległości Francji. „Przysięgamy, zawołali: a potem gwardya narodowa dwie godziny strawiła na przeciąganiu przed Bonapartem. Podług gazet naszych, w departamentach włoskich, Tagliamento i Adryatyckim, panuje wielki niedostatek żywności — Trzecim korpusem obserwacyjnym, który się pod Mezierres zbiera, ma dowodzić Xiąże Placencyi — Xiąże Angouleme w Marsylii chciał się udać na okręt; ale do Cetyte odprowadzony został — Baron Vitrolles w Touluzie aresztowany, i zawczora przyprowadzony do Paryża — Nowa konstytucya, która zgromadzeniu narodowemu na majowym polu podana ma być, w tych dniach z druku wyjdzie — Z Anglii, pisze Journal de Paris, miały przyjszć zaspakajające wiadomości. Dodają, że to mocarstwo oświadczyło się przyjać pośrednictwo na przypadek nieporozumienia między Francją i niektórymi mocarstwami stałego ładu — Zapewniają, że Bonaparte przed kilką dniami miał długą rozmowę o konstytucyi z P. Constant — Gazety nasze oddały już Neapolitańczykom i Livorno — Marszałek Soult miał zawczora długą rozmowę z Bonapartem, i naprzypadek wojny, ma on ważne w wojsku otrzymać miejsce — Francuzcy gońcy, którzy do Hiszpanii byli wysłani, nazad także odprawieni zostali: depeşy zaś ich zabrał Jenerał hiszpański Arceizaga — Pracują tu niezmiennie około robienia broni i innych potrzeb wojennych. Kowale, ślusarze i inni potrzebni rzemieślnicy, z prowincyi sprowadzeni, odbierają 15 centymów na wydatki podróżne od każdego mili francuzkiej, i równie, jak żołnierze, po kwaterach są umieszczeni. Pracuje teraz 10,000 ludzi około przygotowania broni.

Gazeta berlińska, umieściła wiadomości z *Francji*, dochodzące do dnia 18 kwietnia: „Ukazało się w *Paryżu* wiele wyroków, rapportów, i ogłoszeń: przez jeden z nich miasta francuskie, które nowe imiona przyjęły, nazywać się mają nadanemi sobie dawniej od teraźniejszego rządu. Rapport ministra Politycy, *Fouché*, namienia o długach Króla i Xiążąt, przez naród w czasie rewolucyi przyjętych, ale pokazuje razem, iż wiele z nich jest takich, które od narodu przyjętemi być nie powinny, i przytacza przykłady. Minister spraw wewnętrznych, *Carnot*, wydał pismo ogólne do wszystkich Prefektów, przez które wszystkich oficerów i żołnierzy, w służbie niebędących, wzywa do niezwłocznego stawienia się pod chorągwiami. Ministrowie politycy i wojny podobnie listy i wezwania wydali. Wzywają przez nie do broni tę część narodu, która już była w służbie. W jednym z tych wezwań Jenerał *Hulin* znowu się ukazuje, jako dowódzca *Paryża* — Minister wojny naznaczył cenę koni pod jazdę: kirysajerski 500; dragoni 460; pod lekką kawalerją 360 fr. — Wyszedł rozkaz względem wypłacenia zaległości członkom legii honorowey — Minister wojny ogłosił, że on Jenerała *Daulnanne*, szefa sztabu Xięcia *Angouleme*, który dnia 15 do *Paryża* przybył, dla przyjęcia jego rozkazów, nasamprzód kazał mieć pod ścisłą strażą w domu — Insurgenci na swoich białych chorągwiach mieli złotem wyszyte słowa: *Burbonowie albo śmierć*.

W tajemnym archiwum, które przed wyjazdem Króla zniszczonem być nie mogło, znaleziono wiele ważnych papierów. Między innemi, dwa projekta Ministra Xiędza *Montesquieu*, tyczące się, wyliczenia środków rządu tymczasowego, zwołania ciała prawodawczego i punkta, które jemu podane być miały, względem przyjęcia *Burbonów* i napisania nowej konstytucyi.

Długi, w *Paryżu* wypracowany, artykuł z *Wiednia*, zawiera mnóstwo kłamstw i niedorzeczności, względem odnowienia traktatu d. 25 marca, w *Chalons* zawartego, jak np. *Anglia* przyrzeka opłacać 15,000,000 subsydjów, i niechce ich dawać; *Mocarstwa* nie 600,000, ale 400,000 mają wystawić; mało się można spuszczać na patryotyzm wojsk niektórych; ma być w nich wielka dezercya; *Francya* może wystawić 600,000 ludzi; można się na *Neapol* spuścić; on pierwszy działania rozpocznie.

W *Szampanii* wieśniaków karabinami uzbraja. Cwiczą się tam w robieniu piką, nakształt kozaków. Mówią, że francuzcy emigranci nie najlepiej są przyjmowani w *Londynie* i *Anglii* — Osoby, które rozmawiały z *Bonapartym*, zadziwiają się nad łagodnością, iakreż on teraz używa. W *Paryżu* formuje się wojsko odwodowe, którego naczelne dowództwo powierzone będzie Jenerał Porucznikowi, Hrabie *Lobau*. Artylerją dowodzić będzie Jenerał Porucznik *Nourrit*; Jenerał Porucznicy *Morand* i *Abbé*, także będą mieli dowództwo w tém wojsku. Kupcy w *Nantes* odebrali wiadomość, że kapry angielskie połowiły okręty francuskie około *Bordeaux*.

Obszernie już piszą gazety francuskie o przyszłym maiowym polu. Cienie *Kłodowusza*, *Kłotaryusza*, *Karola Wielkiego*, wywołują się już na świadectwo nowego przymierza między *Bonapartym* i narodem: dowcipną czynią uwagę, że dawni *Merowingowie* a nawet *Karolingowie* nigdy nie rozpoczynali wojny, bez poprzedniczego zapytania o to u narodu, na maiowym lub marcowym polu. Rzecz ta przez uczonego *Malte Brun* z największą dokładnością historyi jest ułożona; i podobnie, jak *Capitularia regum francorum* i historia *Gregoire de Tours*, oba in folio, wkrótce brylować będzie na toaletach piękności paryżkich — Tym czasem *Bonaparte* sam nie wie, iak się ma ukazać; w czerwonej czapce, czy w cesarskiej koronie; pod zasłoną puklerzów swojej straży pretoryjskiej, czy iako człowiek pospolity; czy z gałązką palmową, czy liteż wsparty na swojej szabli; a ziemia pod jego nogami coraz głębszą gotnie przepaść, z której ma wybuchnąć wulkan na jego pochłonięcie; pracuje on nad tém, iakby niedopuszczyć nowej rewolucyi, której wychwała się zgaszeniem; ale teraz rewolucya koniec jemu przyniesie.

W miesiącu styczniu 1814 roku, *Carnot* ówczesnemu cesarzowi oświadczył gotowość usług swoich, przez list następujący: „Dopóki zwycięstwo orły twe wieńczyło, ukrywałem się w mojej samotności, i poświęciłem się w niej naukom i wychowaniu moich dzieci. Teraz, gdy szczęście zda się ciebie odstępować, a ty potrzebujesz poświęconego sobie sługi, pospieszam z ofiarowaniem moich ci usług. Nie odrzucaj ich: chociaż jestem stary żołnierz, i więcej 60ciu lat mam wieku. Stary ten żołnierz może pod twoje orły zebrać wielką liczbę Francuzów, którzy sami jeszcze niewiedzą, czego się iść mają. Czas jest, N. P., chwalebny otrzymać pokój i pozyskać miłość ludu, którą straciłeś „ — *Carnot* przed swymi przyjaciółmi powiadał, kiedy im ten list przeczytał: on mnie do *Vincennes* zaprowadzi, albo wyniesie na powiernika *Napoleona*. *Napoleon* zrobił go dowódcą *Antwerpii* — Ze *Carnot* Hrabia został, zadziwia to każdego, choćkolwiek zna jego republikański wstręt od tytułów. Ale *Bonaparte* zrobił z nim umowę, w której przyrzekł mu, że będzie rządcą konstytucyjnym; a nawzajem otrzymał od niego, że przenosi umiarkowaną monarchją, z tytułami i znakami honoru, nad czystą rzecząpospolitą.

Mówią, że Xięzę *Angouleme*, uda się do *Piemontu*, aby w blizkości *Prowancyi* zostając, przyjaźniejszy mógł upatrywać pory — *La Bedoyere*, który pierwszy w *Grenoble* z regimentem przeszedł, jest szwagrem Hrabiego *Roger de Damas*, od niego miał ten regiment, i dał mu słowo honoru, że Królowi wiernym zostanie. Małżonka jego, *Hrabini Damas*, z przyczyny tego odpadnienia, rozum straciła — Wszyscy we *Francyi* uwagę zwracają na Xięcia *Orleanu* — Oddawna już mieszkańcy *Prowancyi* porty swoje dla cudzoziemcówby otworzyli, gdyby mogli zapomnieć na barbarzyńskie okrucieństwa i morderstwa *Anglików* w roku 1793 — Wojsko francuskie pod *Ludwikiem XVIII* wynosiło 85,000 — Dważ żandarmowie, spotkawszy się z sobą, rozmawiali: Co nowego? zapytał jeden. — odpowiedział mu jego towarzysz. Potem mówili dalej o *Bonapartym*: Tygrys wyrwał się ze swojej klatki. Przez trzy dni na morzu był potwora. We *Frejus* wylądował złoceńca. Do *Grenoble* przyszedł zbójca. Do *Lyonu* wszedł buntownikiem. W *Fontaineblan* nocował *Napoleon*. Dzisiaj w *Tuilleryach* czekają jego, jako Cesarza.

Gazety francuskie ogłaszają teraz (falszywą) odezwę *Ludwika XVIII*, datowaną we *Frankforcie* dnia 2go kwietnia. Wyrażono w niej: „Ten, co was przez dziesięć lat oszukiwał, powrócił nanowu was oszukiwać. Ledwie dwa upłynęły tygodnie, jak on przez zdradę zasiadł na tym tronie, na który życzenia wasze mnie wezwały, a już zna go Europa: już w gniewie swoim Europa idzie na jego zniszczenie. Idzie ona, Francuzi! Nieprzeliczone jęć hufce przędą wkrótce granicę naszą. Ale Europa nie jest już waszym nieprzyjacielem. Jam was z nią pojednał. Gówinniście w tych obcych, tak groźnych, widzieć wspólnych sprzymierzeńców, którzy was zpod jarzma ucisku oswobodzić pragną. Wszyscy żołnierze niech stają pod temiz chorągwiami, są to chorągwie *Lili*. Wiek i nieszczęściami lat dwódziestu pięciu osłabiony, nie mogę do was przemówić, jak mój przodek: „zgromadźcie się około méj białej kitki“! Ale ja będę się znajdował blisko was na polu chwały. Francuzi! Są między wami, których uwodzić może nikczemny obłąd sławy. Ręce moje są dla was otwarte. Powróćcie w moje objęcia. Będę rozumiał, żeście wy ich nigdy nie opuścili. Francuzi! Jestże który między wami, co by chciał naprzeciw mnie z bronią wynisnąć? Ja nie jestem waszym nieprzyjacielem: jestem waszym Królem: jestem bratem *Ludwika XVI*. Przychodzę, jak *Henryk IV* nową zwołać *Lige*. Drugi raz przychodzę: niosę wam pokój i szczęście.“

Za powrotem swym *Bonaparte* kassy i magazyny wypróżnione, a Rząd rozwiązany znalazł; musi więc w wielkim być niedostatku pieniędzy, i

dla tego za 1,000 milionów franków postanowił zrobić papierów.

Podług gazety wiedeńskiej, *Oester. Beob.*, Hrabia Daru mianowany jest ministrem stanu i do ministerium wojennego przyłączony został.

ANGLIA

Korrespondent hamburski donosi z Londynu pod 14 kwietnia: „Dnia wczorayszego zapytał Xiążę Norfolk, w Izbie wyższej, Pierwszego Ministra (Hrabiego Liverpool) czy prawda, że od teraźniejszego rządu francuzkiego, propozycje do naszego rządu uczynione zostały, i jak w rzeczy téj postąpiono? Lord Liverpool odpowiedział: Nie waham się oświadczyć, iż od teraźniejszego rządu francuzkiego komunikacja przyjęta została, którą potem Sprzymierzonym do Wiednia przesłano. Xiążę Norfolk: czy może ślachtetny Lord udzielić co względem treści tych komunikacji? Lord Liverpool: Łatwo się można domyśleć, że to teraz nastąpić nie może. Jak tylko okoliczności pozwolą, nieomieszkam uczynić dalszego objaśnienia, i oświadczam tylko, że żadnej odpowiedzi do Francyi nie posłano. — Podobnież zapytanie, jak Xiążę Norfolk, uczynił P. Ponsonby w Izbie niższej. Lord Castlereagh odpowiedział w tenże sposób, jak Lord Liverpool, i nie dał żadnej odpowiedzi na zapytanie; czyli kroki nieprzyjacielskie rozpoczęte zostaną, przed nadejściem odpowiedzi z Wiednia.

P. Madison miał żądać uwolnienia od Prezydencji swojej.

Hrabia Harrowby i P. Wellesley Pole powrócili tu z Brukseli.

Wiele regimentów portugalskich, które się dawniej dystygowały, pójdą także do Belgów.

Tenże Korrespondent donosi z Londynu pod 15 kwietnia: „Francuzki goniec, który niedawno do Londynu przybył, przypłynął był na francuzkim statku i wysiadł pod wsią Kingstown, między Deal i Dove. Ztamtąd zaprowadzony był przez chłopca, którego napotkał, do Deal; najął tam pocztę, i tak niepoznany przybył do Londynu. — Mer z Bordeaux, Hrabia Lynch, z bratem swoim, przybyli pozawczora, na brygu Sibbald z Bordeaux do Plymouth. — Dyrektor banku, P. Mellische, miał wczora konferencję z Kanclerzem Skarbu, rozumieją, że względem nowój pożyczki. — Zaciąg maytków jest tak wielki, jakby w czasie wojny.

Wpółśród teraźniejszych okoliczności, okazuje się nanowo W. Brytania w całej swój mocy i dzielności. Przygotowania wojenne codzień się powiększają. Wczora wypłynęły znowu, z Dove i Ramsgate, 3 regimenta kawalerii, między temi znajdują się dragony gwardyi, do Niderlandów; dokąd też z Irlandyi 4 regimenta się udadzą. Z Ameryki północnej przyzwano na powrót 29 regimentów, które na początku czerwca przybędą. — Xieżna Angouleme popłynęła z Bordeaux do S. Sebastian albo do Bilbao. — Pogłoska, że w przyszły poniedziałek, nowe przeciwko Francyi wymierzone poselstwo, do parlamentu wniesione być miało, nie potwierdza się. — Szwedzki jeneralny Konsul, Claes Grill, na żądanie swoje uwolnienie od obowiązków otrzymał, a na jego miejscu P. Fotie, znowu na jeneralnego konsula szwedzkiego i norweskiego w W. Brytanii i Irlandyi mianowany został.

Taż gazeta zawiera z Londynu pod 18 kwietnia: „Roczne subsydia dla mocarstw Sprzymierzonych w celu dalszego prowadzenia wojny przeciwko Francyi, mają teraz, jak słyhać, 9 milionów f. s. wynosić. — P. Henes jeneralny kommissarz wojsk angielskich, i P. Frotter jeneralny inspektor zbrojowni wojska, wyjechali do Brukseli. Ostatni, który już był przybył do Ostendy, napowrót przywołany został, i dnia dzisiejszego już się tu znajduje. — Fregata nasza Statira rozbiła się pod Cubo; osada jednak uratowana została. — Dwa okręty francuzkie zabrane, do Plymouth przypro-

wadzone były; ale znowu uwolnione zostały. — Zbierają teraz 300 statków przewozowych, dla przewiezienia wojska i potrzeb wojennych do Niderlandów. — Admirał, Lord Exmouth, wyszedł pod żagle na okręcie liniowym Boyne o 98 działach, na morze śródziemne. — Wczora oznaymił Kanclerz skarbu w Izbie niższej, że wkrótce uczyni wniesienie względem odnowienia podatku od dochodów.

HISZPANIA

W jednym z dawniejszych doniesień (pisze *Oestr. Beob.*) z Madrytu pod d. 1 marca, czytamy między innemi w gazetach paryzkich: „Wszystkie pogłoski o amnestyi są bez zasady. Rząd przeciwnie coraz surowszych używa środków. Wielu uwięzionym Liberalistom zagraża blizkie niebezpieczeństwo haniebnej śmierci; a to przynajmniej pewna, że Fiskał proponował, wyznaczony Kommissyi, użycia kary śmierci. Escoiquiz i Ostolaza codzień większy wpływ mają na umyśle królewskim. — Zakonników, którzy klasztory swę opuścili, surowo ścigają; Król niechce już nic słyszeć o sekularyzacyach; twierdzą nawet, że wydany został rozkaz spalania wszystkich bul sekularyzacyjnych papieżkich, które Radzie kastylijskiej do uskutecznienia podane były &c” (Podług innych wiadomości z Madrytu, mianował Król niejakiego Echavaria jeneralnym Dyrektorem policyi wojskowej, a P. Vallejos ministrem skarbu.) *Monitor* donosi, z Burgos 22 marca, że w Madrycie wielkie rozruchy zayszły miały, i że Król widział się zmuszonym opuścić stolicę swoją, dla udania się do Barcelony. (?)

Podług doniesień w *Gazette de France*, z Madrytu pod d. 24 marca, ogłoszono w gazecie nadwornej Madryckiej układy zawarte w Rzymie pod 14 stycznia t. r., mocą których obowiązuje się Ferdynand VII płacić corok dla oycy swego (Karola IV.) summe 12,000,000 realow, które dwie trzecie części małżonka jego (jeźliby Karol IV wprzód od niego umarł) pobierać będzie.

Czytamy w innych gazetach paryzkich, z Madrytu do d. 23 marca, podług tych największa spokojność w Madrycie panowała (tak więc doniesienie, znajdujące się w *Monitorze*, o rozruchach w Madrycie, grubem jest kłamstwem). Tymczasem uwięzienia trwały ciągle; Minister skarbu Villamil wpadł w niełaskę; nowe też ministerium, pod imieniem ministerium policyi dla miasta Madrytu, utworzone zostało, a sprawowanie jego (jakeśmy o tém już donosili) z nader wielką władzą, Jenerałowi Echavaria powierzono. Gazeta nadworna Madrycka pod d. 18, umieściła wiadomość o wejściu Bonapartego do Cannes, również i doniesienia o tém z gazet francuzkich.

Podług doniesień *Gazette de France*, z Madrytu pod d. 28 marca; tenże sam Jenerał Ballasteros, który za sprzeciwienie się Wellingtonowi, przez Korteżów na wygnanie do Ceuta był zesłany, mianowany został ministrem wojny na miejscu P. Eguias, który się od obowiązków swoich oddalił.

Podług doniesień w *Gazette de France*, z Madrytu pod d. 19 marca, powrócił był Margrabia Casa-Flores z Irunu do Madrytu, i miał, po ułatwionych nieporozumieniach obu dworów, względem wiadomego uwięzienia Mina &c, udać się do Paryża, dla przyjęcia tam na kilka tygodni obowiązków sprawującego interessa, aż do przybycia posła hiszpańskiego Hrabiego Peralada. (Z powodu zasłanych od tego czasu wypadków we Francyi, zostaną oni pewnie obydwu w Madrycie, a przynajmniej nie pojadą do Paryża.) — Jedenastcie regimentów odebrało rozkaz do marszu, dla wzmocnienia granic od Nawarry, gdzie dowództwo Jenerałowi Ariezaga powierzone zostało. Naczelne dowództwo w innych prowincjach pogranicznych, gdzie się wiele wojska zbiera, mają Jenerałowie Palafox w Arragonii, Jenerał Freyre w Nawarrze, a Jenerał Castannos w Katalonii.